

Dzień Wcześniaka w OIL

W poniedziałek (18.11) siedziba Okręgowej Izby Lekarskiej utonęła w fiolecie. Na fioletowo podświetlono elewację, a zabytkowe wnętrze wypełniło się gwarem, śmiechem dzieci i tłumem gości, w tym większości w fioletowych koszulkach. Tak uczczono w Łodzi Światowy Dzień Wcześniaka – wielkie święto przedwcześnie urodzonych dzieci, ich walecznych rodziców i dzielnych lekarzy.

Justyna Kowalewska



– Co roku organizujemy obchody Światowego Dnia Wcześniaka, który przypada 17 listopada – mówi dr Marcin Kęsiak, ordynator Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka w Szpitalu im. M. Pirogowa. – To święto naszych małych pacjentów, których udało nam się uratować. Przychodzą razem z rodzicami, odwiedzają nas, opowiadają o swoich przeżyciach i wszystkich trudnych, ale owocnych działaniach, jakie musieli podjąć, żeby walczyć o zdrowie.

Po raz pierwszy akcja została zorganizowana w gościnnych murach Okręgowej Izby Lekarskiej przy Czerwonej 3. – Z roku na rok, coraz trudniej nam pomieścić wszystkich

w murach szpitala – mówi dr Marcin Kęsiak. – Dlatego w tym roku zwróciliśmy się do Prezesa Pawła Czekałskiego i bez żadnego problemu uzyskaliśmy dostęp do pięknych sal naszej Izby.

– To wspaniałe święto – dodaje dr Paweł Czekałski, prezes ORL. – Lekarzom walczącym o zdrowie i życie najmniejszych pacjentów należy się nasz wielki szacunek, tym bardziej że specjalistów w tych dziedzinach jest niewielu.

– Obchodzimy dziś święto dzieci i ich rodziców – kontynuuje dr M. Kęsiak. – To po ich stronie jest największy trud. To oni najbardziej walczyli, to oni są prawdziwymi bohaterami. W przypadku leczenia wcześniaków zaangażowanie rodziców jest kluczowe. Oczywiście jest część leczenia szpitalnego, ale potem dziecko wychodzi do domu i dalej to już rodzice walczą z wizytami kontrolnymi, z zabiegami, których wymaga dziecko i z rehabilitacją. Medycyna pozwala uratować coraz młodsze dzieci. W czasie, w którym jestem czynny zawodowo, ta granica bardzo się przesunęła – podkreśla dr M. Kęsiak. – Aktualnie podejmujemy wysiłki, aby ratować dzieci ważące już powyżej 500 gramów. Choć nie jest to łatwe, robimy wszystko, co możliwe, aby im pomóc.

– Nasza rola jest bardzo trudna, ale dzięki współpracy z neonatologami, możemy obserwować cud narodzin, tych najmniejszych dzieci – mówi prof. Urszula Kowalska-Koprek, ginekolog, kierownik Zespołu Oddziału Patologii Ciąży w Szpitalu Madurowicza. – Ten cud widać tutaj dzisiaj, wystarczy się rozejrzeć. Zawsze tłumaczę każdej mamie, że dla nas ważny jest każdy dzień, później, kiedy stan mamy i dziecka się poprawi, walczymy o każdy tydzień. Tam się naprawdę czasem walczy o każdą godzinę. I ta każda godzina, to jest ogromny sukces, na który pracują nie tylko położnicy, ale też neonatolodzy i psychologowie, a później także fizjoterapeuci. No i przede wszystkim rodzice – tłumaczy prof. U. Kowalska-Koprek i dodaje: – Ostatnio dużo się mówi o dodatkowych urlopach dla rodziców wcześniaków. To słuszne, bo nadal za mało mówi się o roli rodziców o trudnościach, które muszą pokonać w walce o zdrowie swoich dzieci.

W wydarzeniu wzięło udział wiele rodzin, zapewniono zabawy i prezenty dla dzieci, a dla rodziców czas na rozmowę. – To był dla nas bardzo trudny czas, bo nie spodziewaliśmy się tak wczesnego porodu – wspomina Magdalena Kaczmarek-Kowalska, mama 6-letniego Wojtka, urodzonego w 30 tygodniu ciąży. – Mogę jednak powiedzieć o Szpitalu Madurowicza tylko dobrze, o lekarzach i wszystkich pracownikach. Wszyscy na oddziale byli bardzo zaangażowani, nie było problemu, żeby zadzwonić o każdej porze dnia czy nocy.

Czego życzyć rodzicom wcześniaków, poza zdrowiem dla ich dzieci? – Dla rodzica najtrudniejsze jest to, że nie może być z dzieckiem – mówi M. Kaczmarek-Kowalska. – Nie ma miejsca na bliskość, a rozłąka nawet na kilka godzin jest dla rodziców wcześniaków jak

wieczność. Życzymy więc rodzicom, by powstały oddziały, gdzie będą mogli czuwać nad swoimi dziećmi.



Mimo listopadowego poniedziałku w siedzibie OIL zjawіło się wielu rodziców wcześniaków

Panaceum 12/2024-1/2025